

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 77.

Z KRAKOWA DNIA 25 WRZEŚNIA 1825 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 17 Września.

Podług listów prywatnych odebranych tu z Petersburga, Najjaśniejszy Cesarz i Król miał opuścić dnia 15 g. b. m. stolicę Cesarstwa dla udania się do Taganrogu. — Tamże za dni kilka później ma się udać Najjaśniejsza Cesarzowa Elżbieta

W wsi Zdrojku Obwodzie Mławskim Woiew: Płockiem zdarzył się na dniu 31 z. m. nowy nieszczęśliwy wypadek z nieostrożnego obejścia się z bronią wynikły. Służąca domowa w czasie nieobecności Państwa wydobyla fuzyją nabita srotem, a wystrzelwszy z niej przypadkiem zabiła na miejscu dziecię 6 miesięcy mające.

— Szybkobiegun Gehrlik odbył na dniu 12 b. m. kurs od Rogatek Jeruzolimskich do Raszyna i nazad. Przestrzeń tę wynoszącą 18 wersz czyli mil dwie i wersz cztery przebiegł w przeciągu półtorej godziny, zatem o 23 minut prędzej jak był przyrękt. Muóstwo widzów płci obojczy w potażdach, konno i pieszo napełniło całą drogę aż do Raszyna, a wie-

lu towarzyszyło mu tam i na powrót. Dniś tenże Gehrlik zamierza przebiec z od Rogatek Marymontskich do Młocin przestrzeń wynoszącą dwie mile początkowe w przeciągu 58 minut.

— Dnia wczorayszego Artysty Teatru Narodowego mieli przedstawić widowisko sceniczne w Teatrze Pomarańczarni Łazienkowskiej; czas zimny przeszkodził temu.

— W skutek zarządzonego przez Komiszyją Woiew: Lubelskiego polowania na wilków przy pomocy myślistwa i sieci JW. Hr. Małachowskiego, ubitych zostało wilków sztuk 30. JW. Małachowski ciągle utrzymuje swe myślistwo w okolicach, w których wilcy porywali się na ludzi i największego do ich wytępienia dokłada starania.

— Dnia 25 z. m. w Mieście Hrubieszowie spłnęło ogniem domów sześć; przyczyna pożaru niewiadoma.

Dyrekcya Mennicy Królestwa Polskiego

Podaje do powszeckney wiadomości, iż dostrzeżone zostały w cyrkulacyi fałszywe pieniądze:

1mo. Dziesięciogroszówki z r. 1819

które rozpoznać można po odmiennym kształcie orła, a szczególnie skrzydeł jego, u których pióra gróbsze palczkowato są zakończone, krzyż nad koroną wierzchnią jest niewyraźny, korony małe nad głowami są jak gdyby zalane, równie i ogon ma pióra grubsze w palczkowaty sposób zrobione, a pier cienkich wcale dostrzec nie można. Płaszcz Krolewski, na którym jest orzeł Polski, nie jest dosyć pod koroną wzniesiony, lecz płaski, korona ta jest niekształtna orzeł Polski w środku tego płaszcza, nie jest w swoich częściach wyrobiony, lecz głowa jego, sarzydła i ogon są jak gdyby zalane. Z drugiej zaś strony gdzie jest napis, liczba i nie ma kreskowato ukośnego początku, litery nie tak kształtne i dosyć grube, i przy środku litery S. nie ma kropki oznaczającej skrócenie wyrazu. Dziesięciogroszówki te są przytem nieco większe od dobrych.

zdo. Pięciogroszówki pod r. 1823, te mogą być rozpoznane od dobrych po bardzo odmiennym i nierozróżnialnym kształcie herbu, korona wierzchnia przez kreski tylko jest wyrazona, bez żadnych perełek, korony nad głowami orła, tudzież ich szyje, są jak gdyby zalane, skrzydła i pióra u nich podobnie jak gdyby zalane, toż samo boczne części płaszcza Krolewskiego, i orzeł Polski w środku będący; liczony rok oznaczający, i litery na spodzie herbu są niewyraźne. Z drugiej strony gdzie jest napis wartości pieniądza, litery są mniejsze, nierówno wybite, i kropka przy literze S. nie jest w środku jak być powinna, lecz uspodu. — Pieniądze te, równie to jak 5 groszówki, są z kompozycyi me-

talliczney białawey bez żadnego posrebrzenia.

Wzywa się wszelkie Władze Skarbowe i Policyjne, do dawania beczności na powyższe pieniądze fałszywe, w celu ukarania przestępców, i ochronienia tak Kass jako i Publiczności od szkody.

W Warszawie d. 16 Września 1825 r.

Dyrektor Kontroller Jeneralny
Bieńkowski. Karol Hoffman.

Pralat Scholastyk Metropolitalny Warszawski JX. Xawery Szaniawski, powrócił tu w tych dniach z podróży przedsięwziętej do Rzymu i Neapolu.

Monitor Warszawski z dnia 13 b. m. umieścił następujący artykuł nadesłany: — "Poszedłem sobie do Szczwałni, ażeby też zobaczyć tę cudotwórczą, co roztopiony ołów i warzący olej pie, i po szynach rozpalonych chodzi. Nim to wieknie nastąpiło widowisko, bawiono nas, wprawdzie nie bardzo wystawnie, ale z dobrem sercem; skoki, kociołki, tańce na ślepo między 30 tarykami, spacery po drucie, kadrylle na szczydach, mienuty na lichtarzach i t. d. rozweselały nas niezmiernie. — Nad innych artystów celował młody chłopiec, którego tym razem rola trefnisia spotkała. — Postać dobra, mina suła, zręczność, wąż węglem czysto odrysowany, sprawiły, że go cała przeświatna publiczność bohaterem tego wieczora okrzyknęła. W żartach swoich zarywał z Niemiecką, lecz zadziwiło mię, że używając w tym cudzym języku Kopczyńskiego akcentu, wierale przedostatnią wyciągał. Przyszło mi na myśl, ażali w tym Bajazzu nie plyingie

krew Mazowiecka. Pilnowałem go ciągle; lecz tak był w Niemieckim oszczędny, iż nie mogłem zebrać więcej dowodów narodowości. W tem wyprawiając na drucie figle z jabłkami, gdy mu znać zapasu Niemczyzny brakło, zawołał kilka razy po Polsku na Włocha swego dolegę. Radością przejęty, że odkrył narodowego artystę tego rodzaju, pobiegłem czemprędzey po widowisku w dolne piętro nocy, gdzie dawniey niedźwiedzie, późniey konie, a teraz gimnastyczni artyści gościli. Na zapytanie moje, czylibym nie mógł z Panem Bajazem pomówić, wyszedł do mnie chłopak około 16 lat mający, w codziennym stroiu to jest, obszarpany, brudny, w podartym surducie. Opowiedział mi swoją biografią; nazywa się Piotr Muszyński, i jest synem przekupki; koziołki i łamaniny przez zagranicznych pokazywane, tyle mu się podobały, że ćwicząc się na trawie, na piasku, z parkanów i t. d. przyszedł do tego stopnia, na którym teraz zostaje. Tłumaczył mi się, że dla tego przebąkiwał po Niemiecku, aby go więcej uważano; lecz iak pojedzie do Berlina, to będzie po Polsku rozmawiał. Pochwaliłem go, zachęcałem, aby się starał doskonalić w kunszcie dotąd przez Polaków nie wiele praktykowanym, i obiecałem mu, że go podam do Gazet. Podziękował mi pięknie i oświadczył, że jego kolega Jan Salamun, także Warszawiak, złożył był niedawno examen przed Knydlem (Kenebel), to jest, *salto mortale* w tył z konia ewalującego, i pojechał z nim za granicę. Kto wie, może też te chłopcy z czasem sławy nabędą; dostawszy się w towarzystwo Frankonich lub Cherubinich.))

L. O.

Z Petersburga d. 19 Sierpnia d. K.

(z Kurylera Litewskiego.)

J. K. M. Xiążę Alexander Wirtemberski, naczelnie zarządzający Korpusem dróg komunikacyi, wyjechał do Warszawy.

JO. Xiążę Wołkoński, Jenerał piechoty Jenerał Adjutant J. C. M. i Posel nadzwyczajny na koronacyją Krola Jmci Francuzkiego, powrócił do tuteyszey stolicy.

Radea honorowy Kiriko, jeden z dragomanów przy legacyi Cesarskiej w Stambule, został mianowany Kawalerem orderu S. Anny 3ciey klasy.

Otrzymało tu doniesienie, że dnia 7 Listopada r. z. w porcie S. Franciszka w Kalifornii, była gwałtowna burza z powodzią tak wielką, iakiey tam nie pamiętają.

Jeneralny Konsul Rossyyski w Brazylii, Radea Stanu Langsdorff, ukończył podróż swą wewnątrz tego kraju; w Kwietniu powrócił do Rio-Janeiro, a teraz pracuje nad opisaniem tej podróży, ktore drukiem ma ogłosić.

Niedawno otrzymano w Petersburgu drugie wydanie grammatyki Tatarskiej (Kazań 1824), przez nauczyciela tego języka w Cesarskim Uniwersytecie Kazańskim Alexandra Trojańskiego. Pierwsze wydanie drukowane było w Petersburgu.

Dnia 9 Lipca w Pawłosku, w Gubernii Woronezkiej, dało się uczuć trzęsienie ziemi z hukem podobnym do wystrzału z dział w oddaleniu. Rzeka Don, iakby od wielkiego wiatru była wzburzoną, a w domach nadbrzeżnych spadły meble.

Towarzystwo Miłośników Muzyki w Wiedniu pragnąc oddać nowy hołd

(2)

nadzwyczajnemu talentowi sławnej Spiewaczki a naszej rodaczki P. Fodor-Mainville, kazało na pamiątkę pobytu iey w pomienionej stolicy wybić medal, który iey w wigilią odjazdu przez znakomitych Artystów Nienné i Boehm złożony został. Piękny ten medal wystawia z jednej strony wizerunek Pani Fodor-Mainville, a z drugiej następujący napis ułożony przez uczonego Margrabiego Gargallo: *Natura an arte praestantior. incertum, optime consociatis. Vindobonae MDCCCXXV.* (Niewiadomo, czy sztuka czy natura w iey przewyższa; lecz szczęśliwe ich połączenie jedna miłość Muz dla iey.)

Z Paryża d. 10 Września.

Dnia 7 b. m. odbyła się u Hr. Villele rada Ministrów, która do 6 godzin trwała.

P. Molien i P. l'Etang mianowanemi są Konsulami na Haity i już tam odplynęli. Trzej deputowani Haitańscy muszą do 17 b. m. odbywać kwarantannę, pouważ na okręcie Circe, na którym przybyli 3 ludzi umarło. Są to Romanzen, który w przeszłym roku był już w Paryżu, Senator Daumet (oba Mulatowie) i Pułkownik Fremont, Murzyn.

Dziennik Gwiazda twierdzi, iż obrachunek należności Emigrantom trwać będzie 18 do 20 miesięcy.

Onegdaj nastąpiły tu drugie wyścigi konne. Nagrody rozdawane były przez Króla i Delfina.

Xżę Blacas jako nowy nasz Posel wyjechał dnia 12 b. m. do Neapoliu.

Pięć kompanij gwardyj Królewskiej

złożyły dla zgorzałego miasta Salins 3000 Fr.

Jeden z szlachty z departamentu Jonny, nazwiskiem Crecy de Chamxmillon, któremu w wynagrodzeniu jako Emigrantowi przypada 75.000 Fr. zrobił propozycją, aby każdy z przyznanego sobie wynagrodzenia odłożył od każdego tysiąca po 3 Franki dla pogorzalców miasta Salins, co uczyni do 3 mill. Fr. a zatem połowę zrzędzonej szkody. On rozkazał zaraz przypadającą od tego summy część w skarbie zostawić.

Trzej bracia Rothschildowie powrócili z Londynu na łódź staty; jeden z nich przybył tu, a drugi udał się do Frankfortu.

Dwaj synowie sławnego Skrzypka Alexandra Boucher grali w tych dniach u Xcia Salernu bez żadnego akompaniowania koncert. Xżę udarował ich hojnie; jest on opiekunem tej rodziny, ponieważ oyciec iey służył wiernie Królowi Karolowi IV (Stryjowi Xcia) wczasie iego nieszczęścia. Starszego brata nauczył oyciec grać, a on znowu młodszego swojego brata.

Konsul Francuzki w Maroko przybył dnia 19 Maia do Fez. Po zwyczajnym przez 3 dni wypoczynku, rozkazał mu Cesarz oznaymnić, iż przyjmie go o godzinie 10 zrana. O godzinie 9 przybył po niego oddział gwardyj, i w towarzystwie dwoch officerów Francuzkich, którzy z nim z Tangeru do Fez przybyli, Vicekonsula, lekarza i tłumacza udał się w drogę. Przybywszy do okolicy, która była na posłuchanie oznaczona, zatrzymał się orszak pół godziny, poczem efficer kazał Konsulowi iść przodem. Cesarz siedział na koniu otoczony woj-

skiem. O 50 kroków od Cesarza oddał mu Konsul z odkrytą głową z pierwszą ułkon, officerowie zaś Francuzcy położyli tylko ręce na swoich kaszkietach. Zadziwiony tem Basza Tangeru wystąpił z szeregow i uczynił względem tego Konsulowi uwagę; lecz został zaspokoiony zapewnieniem, że wojsko Francuzkie nawet Monarchę swojego inaczej niepozdrawia. Cesarz dowiedziawszy się o tem oświadczeniu, kazał Konsulowi powiedzieć: „że Król Francuzki i naród są u niego najbliższymi w przyjaźni i szacunku. „Konsul oddał Baszy list Króla i pudełko z diamentową koroną dla Cesarza, i kazał razem złożyć resztę przeznaczonych dla niego podarunków. Cesarz przyjął to wszystko i oddał się. Dnia 25go Maia otrzymał Konsul dla Króla lwa, strusia i 4 konie, i wkrótce potem oddał się do Tangeru.

W ciągu zeszłego miesiąca przyjęto do szpitalów tutejszych 2315 chorych.

Sidi-Mahmud (były tu wysłaniec Tunetański) powrócił do Tunisu i opowiadającami swoimi co we Francji widział mocno wszystkich zdziwił; oycę jego tak dalece ucieszyły, iż pozwolił mu w swej obecności usiąść, co szczególniejszy wzgląd oznacza.

Hr. Santa-Caloma, grand Hiszpański, i P. de Porelin z Vich, przybyli do Perpignanu, chcąc udać się do Paryża. Domyslała się, iż dano im poznać aby z oyczyzny wyiechali.

Boyer Prezydent Rzpłtey Haytańskiej, jest Mulatem urodzonym w Port-au-Prince; bawił czas długi w Europie i dobrze zna tę politykę. Rownie jak wszyscy mieszkańcy jego oyczystey wyspy uwielbił rewolucyją Francuzką, kto-

ra równość praw pomiędzy białymi i kolorowemi ludźmi ustanowiła. Jego talenta i światło postawiło go wkrótce na czele batalionu współziomków, którzy bronili St. Domingo przeciw Anglikom. Po śmierci Mulata Beauveau wyszedł na generała brygady i objął po nim dowództwo. Podczas wojny dothowej na St. Domingo między czarnymi i kolorowemi ludźmi, którzy bronili Rzpłtey, chwycił się strony Francuzkiej, i pobity został. Zmuszony opuścić oyczyznę, powrócił do niej w orszaku generała Leclerka i zawsze zajmowała go myśl ugruntowania jej niepodległości. Odstąpił sprawy Francji, ponieważ ta nie była za wolnością. Przewaga jednak Dessalina zniszczyła na chwilę plan jego; Boyer i przyjaciel jego poddali się na pozor despotce; ale potajemnie knowali przeciw niemu i Dessalines został zamordowany. Na jego miejsce nastąpił Chrystof, gdyż ymczasem Pethion i Boyer na zachodzie Rzpłtey wykrzyknęli. Pethion obrany został ich Prezydentem, a Boyer wspierał go dzielnie w wojnie przeciw Chrystofowi, który posiadał większe siły. Niezadługo zabrała śmierć Pethiona i wdzięczność ludu wyniosła Boyera na naczelnika rządu. Ten oznaczył swoje wyniesienie zniszczeniem Chrystofa i połączeniem obu części St. Domingo, Francuzkiej i Hiszpańskiej, w jeden kraj. Mimo porywczego charakteru i uporu, okazał jednak Boyer niekiedy grzeczne i uymiarne postępowanie. Posiada żywą imaginacyją i oświecony umysł, jest przyjaźnielcem i opiekunem umiartowionych i pięknych kunsztów. Ulepszenie rolnictwa jest celem jego staranności. Z największą dobrocią przyjmie białych ludzi

przynoszących na tego wyspę kunszta i użyteczne wiadomości; młodzi wychodnie Francuzcy przybývający na St. Domingo doznają odniego wsparcia. Jest on pierwszym, który czarny lud przeciwstoczył na obyczajny naród.

Syn walecznego Greckiego Kapitana Kanaris przybędzie do Paryża i będzie kosztem związku za Grekami edukowany.

Beniamin Konstant wydał piśmko pod tytułem: "Odezwa do chrześcijańskich Narodów za ich braćmi na Wschodzie.", "Autor zwraca w tem piśmie uwagę na niebezpieczeństwa, które chrześcijaństwu, cywilizacyi i niepodległości grożą, jeżeli fanatyzmowi pólkiżycu nie będą położone granice. Lekce wazenie Turków niebyło rozsądne; wyniosłe niedy Cesarstwo Greckie spoglądało z pogardą na hordy Arabskie, z któremi Muhamed wystąpił, a przecież ci Arabowie pozbawili Perphyrogenetów i Kumonów ich Kościoła i tronu, podbili Azją, Afrykę i nagrańiczną kraie Europejskie. Może jeszcze powstać nowy Muhamed, odmłodził zestarzały Islazm i Europa wiedzieć powinna, co człowiek tego gatunku dokazać może. Dziękować należy Opatrzności, że przed bramą Europy wznosi się lud jako przedmurze, który posiada dwa przymioty, jakich ucivilizowany Europie braknie, to jest: że umie wierzyć i umierać. Interes nasz wymaga zatem, abyśmy takiemu ludowi niedozwolili zginąć.", Dochód z przedarzy tego pisma przeznaczony jest na wsparcie Greków; ma także być na Nowogrecki język przełożone i do Morei i na Archipeląg przesłane.

Mowią, iż Pułkownik Xavier urzą-

dził w Morei korpus z 800 ludzi dia Greków.

Z listu Francuzkiego badacza natury Kawalera Grandsire, z Rio - Janeiro w Marcu pisanego, kładziemy tu niektóre wyimki.

"Podczas wojny domowej w południowej Ameryce Doktor Francia, dyktator Paragwaju, wydał wyrok oznaczający karę śmierci na każdego mieszkańca Buenos - Ayres, Santa Fe i Corientes, który poważyłby się wejść na ziemię Paragwaju, a na każdego cudzoziemca karę więzienia. Z tem wszystkim niektórzy kupcy z owych prowincyy otrzymywali czasami pozwolenie wniścia do tego kraju. Teraz Brazylijanie są jedynemi, którzy z Paragwajem handel prowadzą, ale tylko przez dwa punkta, to jest: Itapua i Nueva - Coimbra. W Lipcu r. 1824 wyjechałem z Monte - Video lądem i zwiedziłem brzegi rzeki Urruguay. D. 18 Sierpnia przybyłem do Itapua, i zabawiłem tam jako więzien aż do 14 Września. U dowodcy znalazłem bardzo gościnne przyjęcie. Napisałem do Dyktatora, który w Assuncio mieszka, i odebrałem odpowiedź: że postawa Europy względem południowej Ameryki, ja mianowicie Francyi, niedozwalała mu jakemukulwiek bądź podróżnemu pozwolić podróżowania po Paragwaju. W tym czasie liczba uwięzionych w Paragwaju cudzoziemców wynosiła 67, pomiędzy któremi znajdowali się Kreolowie, Amerykanie, Portugalczycy, Hiszpanie, Szwajcarowie, Francuzi, Anglicy, Niemcy i Włosi, a pomiędzy niemi mieszkał się sławny Professor i Badacz natury Bonpland, który o 14 mil od Itapua do Santa Fe de Maria był odesłany. Cho-

ciaż tak blisko byłem tego przyjaciela mojego, nie mogłem jednak z nim korespondować, tak ściśle zachodzi skutecznienie rozkazów Dyktatora bez żadnego względu na osobę. P. Bonpland zebrał w Paragwaju znaczne zbiory z trzech rządów historii naturalnej, które zupełnie nieznanne są w Europie. Założył tam rafinerię cukru, trudni się chemią, leczeniem, i pod jego zarządzeniem pracuje 20 Indyjanów. Żyje w obfitości i nieszczęściem tylko jego jest, iż niedzwalała mu z Dyktatorem mówić. Gdy powróciłem do San-Boria, podziękowałem w piśmie do Dyktatora pod d. 23 Września za dobre przyjęcie, i prosiłem go oraz w imieniu Instytutu Francuzkiego uwolnienie Bonplanda. Pomiędzy przytrzymaniami w Peragwaj znajdują się także uczony Anglik. Bez chwalebego paszportu, który otrzymałem od dowodzącego w Monte-Video Jenerała Barona Lecor de Lagana, byłbym zapewne doznał takiego losu jak Bonpland. Artigas mieszka od 16 mil od Assuncio i pobiera miesięcznie 40 piastrow płacy. Wszyscy mieszkańcy Paragwaju tak Indyjanie, iako i Kreolowie umieją czytać, pisać i rachować; wszędzie założone są szkoły publiczne, których uczyć się opuścić nie mogą, póki nie złożą od urzędu miejscowego świadectwa, iż ukończyli nauki. Podczas mojego w Itapua pobytu z Indyjanów składało Władzę tamiczną, którzy corocznie obierani są przez lud. Na wszystkich rzekach, które nie są do przebycia, stoją w pogotowiu czolna do przewozu. Słowem w Paragwaju jeździć można dzień i noc bezpiecznie z największemi pieniędzmi, bez obawy ani o osobę, ani o majątek. Wy-

rok Dyktatora, który iak wszystkie inne z największą ścisłością są wykonywane, wkłada na gminy odpowiedzialność za wszystkie w ich obwodzie popelnione kradzieże. Niewiadać w tym kraju żadnego żebraka; jest bowiem wolą Dyktatora aby każdy pracował. W stolicy założone są licea na wzór Napoleońskich, tudzież instytut dla ubogich dziewcząt. Od wielu lat spokojność Paragwaju niebyła ani przez wewnętrzne zaburzenia, ani przez zewnętrzną zaczepkę przerwana. Cieszę się jeszcze nadzieją, iż otrzymam uwolnienie P. Bonpland.,

Przybyły tu niedawno Admirał Angielski Manby, twierdzi, iż miejsce, w którym sławny Francuzki Wędrownik Lapeyrouse przed 40 laty zginął, wedle wszelkiego podobieństwa odkryte zostało. Angielski Żeglarz na polow wielorybów wyszły, odkrył między nową Kaledonią i nową Gwincją niską i skalami otoczoną wyspę. Jeden z tamicznych naczelników, który okręt jego odwiedził miał u ucha krzyż Ludwika, a u innego widziano monetę Ludwika XVI i szpadę, na ktorej był napis: Paryż. Odpowiedali oni, iż przed 50 laty rozbił się przed jedną z tych wysp wielki okręt, którego zatopił się wszystek lud. Wiadomo, iż Lapeyrouse z Botany-Bey płynąc chciał do północnej części nowej Hollandyi, a P. Manby w swej podróży około świata widział monety tego rodzaju, które Lapeyrouse Kalifornianom rozdał.

Z Madrytu d. 31 Sierpnia.

Gwardyi Królewskiej z powodu dobrego postąpienia wczasie powstania Bessieres udzielonych zostało wiele łask; otrzymali: Jenerał d'España wielki krzyż

orderu Izabeli; Hr. S. Roman, Margr: Zambrono i Hr. Montelez (Kapitanowie gwardy) wielkie krzyże orderu Ferdynanda; Jenerałowie maiorowie Osorio i Sexti tenże order 4tej klasy. Szew szwadronu, który schwytał Bessieresa i wstąpił się w wojnie o niepodległość, lecz dla tego, że należał do stronnictwa Bonapartego, nie był na wyższy stopień posunięty, otrzymał teraz stopień pułkownika i krzyż 2giej klasy orderu Ferdynanda. Wszyscy żołnierze aż do pułkownika otrzymali podobne nagrody. Siedemdziesiąt konsejtuerynych officerów, którzy w Siguenza bezczynnymi byli, uzbrojwszy się dla do pomożenia Intendenturze do schwytania Bessieresa, zostali bez dalszych dowodów z politycznego swojego postępowania do czynnej służby powołanemi. Kompania tutejszych ochotników artylerji została zwinięta; Dowódca icy Zea posłany został na nieograniczony czas do Barcelony, a officerowie do Badajoz. Tamże kazano wyjechać Jenerałowi maiorowi Chaption, prezesowi byłey wojskowej kommissji w Madrycie. Uwięzienia ciągle tu jeszcze zachodzą. Najwięcej jednak u tierza uwięzienie P. deGorden który był prezesem junty oczyszczenia cywilnych urzędników, i zapieczętowanie jego papierów.

Mówią, iż Minister Zea Bermudez zdał Królowi dokładną sprawę o spisku Bessieresa i żądał oddalenia Ministrów sprawiedliwości i Skarbowego. Jeżeli Król zezwoli na tę propozycyją, tedy P. Bar-

cochea, przyjaciel Zea, i towarzysze w podróży Barona Alexandra Humboldta, zostanie Ministrem skarbowym. Dalej wedle zeznania Bessieresa i znalezionych przy nim papierów, przesłano Wielkorządcy Barcelony naywyraźniejszy rozkaz, aby na Biskupów Tortosy i Tarragony miał naybaczniwsze oko, gdyż oni poczytanemi są za naypierwszych kierowników spiskiem. W prowincyjach więźą także wiele ludzi; Minister politycy Regacho odjechał ztąd d. 28 b. m. dla uwięzienia, iak mówią, wielu pałacowych urzędników. Uważaia, iż do spisku Bessieresa należy wielu byłych urzędników, zwłaszcza zarządzających dobrami byłey Inkwizycyi.

Z Hanoweru d. 6 Września.

J. K. W. Xżę Kumberlandy przybył tu dnia 4 b. m. zrana, a wkrótce za nim przybyli z Magdeburga Xiążęta Jchmóś Pruscy Wilhelm i Karol (synowie N. Króla Pruskiego,) i wysiedli do pałacu Fürstenhof. Po południu oglądali zamek i ogród Królewski, a w wieczór znaydowali się w teatrze. Wczoray rano obeyrzeli warsztaty artylerji i znaydowali się na obrotach różnego gatunku broni, potem obeyrzeli pałac J. K. W. Wielkorządcy Xcia Kambriđgi. Dnia tego był wielki obiad u Xcia Kumberlandy. Xiążęta Jchmoś Pruscy wyechali ztąd d. 5 w wieczór, a Xżę Kumberlandy d. 6 rano, dla znaydowania się na wielkich obrotach korpusu Pruskiego pod Lippstadt.

D O D A T E K
D O N^{ro} 77.
G A Z E T Y K R A K O W S K I E J

z KRAKOWA DNIA 25 WRZEŚNIA 1825 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Londynu d. 6 Września.

Do celnych urzędów wyszedł rozkaz od Ministra skarbowego, ażeby przy jedwabnych, bawełnianych i innych fabrykatów bez opłaty cła do Anglii wpuszczane były.

Nowo mianowany do Stambułu naszym Posłem, P. Stratfort Canning, ożenił się niedawno z córką Parlamentowego członka i najbogatszego Kupca w Anglii Alexandra, i d. 14 odpłynął na miejsce swojego przeznaczenia.

Porucznik morski H. Iaban wynalazł sposób ułatwiający niezmierzenie wystrzały z dział. D. 29 z. m. czynione było z rozkazu Admiralicji niedaleko Wolwich doświadczenie tego wynalazku. Dwa 180-funtowe działa umieszczone były na dwóch szalupach; przy jedney znajdowało się posług dawnego sposobu 8 maytkow, a przy drugiey, podług nowego, tylko 3ch. W przeciągu 6 minut i 25 sekund pierwsza wystrzeliła tylko 8, a druga 13 razy, tak iż wedle dawnego sposobu 24 ludzi przy 3ch działach wystrzelić tylko mogą 24 razy, za pomocą

zaś nowego tyleż ludzi kierować może 5 działami i wystrzelić 80 razy.

Dwóch obywateli w Leeds założyło się niedawno o 20 suwerendorów, że trzeci, który zawsze z niemi iada, o czym on wcale niewiedział, przez cały tydzień przy stole nie wymowi sto słów. Zakład zachodził od piątku do piątku i okazał się nakoniec, że ten współbiadujący przez cały tydzień zaledwo 73 słów wymówił.

Jedna z Amerykańskich gazet czyni uwagę, iż z pomiędzy kwaków jeden z dziesięciu dożywa lat 80; gdy tymczasem w Londynie zaledwo jeden z 40 dożyje do tego wieku, co dowodzi umiarkowane życie kwaków.

Mina, który podług niektórych gazet oczekiwany był w Gibraltarze, bawi ciągle w okolicach Plimutu.

Niedawno służąca w Edinburgu wyszła z dzieckiem na publiczną przechadzkę. Dziecko zapuściło się za rzuconą na gościniec piłką, a służąca wdawszy się z kimś w rozmowę nie postrzegła tego; tymczasem nadjechał powóz i byłby dziecko zagruchotał. W tej

chwili leżący na bruku Newfoundlandzki pies skoczył, pochwycił dziecko za suknie i zaniósł go do nóg służącej.

Lord Cochrane znajduje się z swoją małżonką w Szkocyi. Mówią, że istotnie opuścił służbę Brazylijską. Gazeta Glasgowzka pisze, że ten Lord niepopłynął do Grecyi, jakkolwiek kupioną już na ten cel została fregata.

Pisma tutejsze chwala politykę handlową rządu Pruskiego, iż zachęca Niemców do przedsięwzięć wołą do Chin, i powstają z tej okazji przeciw monopolium wschodniej naszej kompanii.

Kolumbijski wojenny Szoner Santander, pod Kapitanem Northrup, zabrał podczas swego krążenia w wodach Hawanny i pod przegami Hiszpanii 7 Hiszpańskich okrętów, których wartość do 250,000 dolarów podjął, a przeszło 30 okrętów i statków zniszczył. Najmniejszą szkodę handlowi Hiszpańskiemu poczyniły inne Kolumbijskie okręty; niedawno jeden z nich pod przyładkiem Spertel zatopił Hiszpański bryg o 14 działach.

Generał Lafayette przybył z Baltimore do Wasingtonu; jeden z synów Prezydenta Adams wyjechał o kilka mil przed nim, i wysiadł do palacu Prezydenta. Lafayetteowi ma się należeć od rządu Francuzkiego za utracone dobra podczas rewolucyi 600,000 Fr. do których przydawszy dar od Ameryki będzie na starość znówu tak bogaty jak był w młodości.

Od granic Tureckich d. 29 Sierpnia.

Z Zante piszą, że mieszkańcy d. 1 Sierpnia tak okropnem zdział strzelaniem przerażeni zostali, iż zdawało się ja-

koby trzęsła się wyspa. Był to szturm do Missolongi. Z Korfu piszą pod d. 11 Sierpnia o odpartym tym szturmie, co następuje: Na wojennej radzie, od wypadku której zdawał się tey twierdzy załezć los, zabrał najpierwey głos waleczny Notos Bozzaris (syn walecznego zwycięzcy pod Sulii.) Co kolwiek bądź postanowionem będzie (rzekł) i i moi 500 Sulioeci postanowiliśmy bronić się aż do ostatniego człowieka, i przedzey nieprzyjaciel w popiele spalonych ciał naszych zachować swoje chorągwie, niżeli nas nakłoni do oddania sobie Missolongi. Niemniej dzielnie mówił sławny Nikitas i oba przeciągneli na swoją stronę tych, którzy się już do kapitulacyi nakłaniali. Na dwie godziny przed wchodem słońca wystąpił Turcy z całą swoją siłą 32,000 ludzi wynoszącą do sztumu. Przypuścili go ze wszystkich stron od lądu i wody. Przewodnikami ich byli Kefalończyk Moraki i zbieg z Missolongi. Ogień trwał przez 4 godziny tak potężny, iż trzęsła się cała okolica. Kunduktorowie okrętów Europejskich siedzieli w budach na swoich statkach i przypatrywali się przez perspektywy jak atak wypadnie. Z początku dla wielkiego dymu nie rozpoznac niemogli, ale nakoniec z niezmiernem zadziwieniem zobaczyli krzyżowe chorągwie jak dawniej na watach Missolongi powiewające. Mnóstwo dział, chorągwi, namiotów, taborów, i t. d. dostało się w ręce Greków. Ze wszystkich stron nadchodzą posłańcy z radością nowiną. Nasz naczelny Lord Kommissarz uromił, jak mówią, iż z radości i wychwał i waleczność Bozzarisa. Nadeszłe okręty donoszą oraz o zaszczyłch w d. 1 i 2 Sierpnia morskich potyczkach,

lecz opowiedzenia ich nie są jeszcze pewne. Turecka flotta, którą d. 1 wdziano pod Zante, miała 85 żagłów.

Najnowsze przez Korfu z Missolongi pod dniem 12 Sierpnia nadeszłe doniesienia, zawierają: że Grecy pod Saloną tak tylko dowiedzieli się o pobiciu Seraskiera Reschyd Baszy pod Missolongi, wezwali przez nocne ognie wszystkich mieszkańców pod broń, dla uderzenia z tyłu na Seraskiera. Znaczna część Turków uciekających do Wrachory i przez os. dę Missolongi ściganych, dostała się między dwa ognie i przez Greków wyciętą została.

Admirał Grecki Sachturis przypłynął z 28 okrętami i 10 palmami statkami pod Kanarisem do Alexandryi, dla uderzenia tam na flotę Egipską, która powieść ma nowe poszuki do Morei.

— Dnia 1 Września —

Podług doniesień z Zante pod dniem 18 Sierpnia, korpus Jpsylantego osadził na nowo Nawario, Turecka osada za zbliżeniem się Greków miała dobrowolnie to miasto opuścić i cofnąć się do Modon.

Z Korfu piszą pod d. 18 Sierpnia, że korpus Manottow osadził miasto Kalamata. Wnoszą więc ztąd, że Pietro-Bey pojednał się z Kulokotronim i srodkowym Greckim rządem w Napolu di Romania. — Podług doniesień z Hydry i z Napolu di Romania pod d. 7 Sierpnia, morowe powietrze grassuje nie tylko w Morei ale i na Kandyi. W Modon umierać ma codziennie po 25 do 30 ludzi.

Oddział Greckiej floty pod Miauliseim uderzył na Kapitana Baszę pomiędzy Patras i Galats. Turcy utracili dwa wojenne okręty, które zapalone zostały

i bryg, który pod Galaxidi na miałyżną wpędzony został. Od tej chwili zamknięta jest flotta Turecka w porcie Aulona.

U W I A D O M I E N I E.

Osierociła Wdowa z liczną Rodziną po ś. p. Joachimie Stattlerze, donosi Prześwientej Publiczności, iż utrzymywać będzie na daj Warsztat kociarskich robót po ś. p. swoim Mężu, i polecając się potrzebującym takich robót, przyrzeka one po najpomierniejszej cenie i na umowiony czas regularnie dostarczać.

Z Dodatku do Gazety Wiedeńskiej po d. 28 Lipca, 6'i 13 Sierpnia 1845.

Doniesienie

O Lotterji dwóch bardzo pięknych w Galicyi leżących posiadłości, wielkiego Państwa

DUBIECKO i Wsi SLIWNICA,

u A. C. Schrama w Wiedniu.

Lotterya ta w stosunku małej ilości 120,296 sprzedawanych losów i 8052 gratysowych, posiada znaczną ilość, bo 12,071 dobrze uposażonych referów; ztąd okazuje się, iż prawie na każdy dziesiąty los przypada wygrana, przez co dla grających zwiększa się bardzo podobieństwo wygranej; oprócz tego jeden los przez oznaczenie przed i potrefeterow 22 razy nawet wygrać może.

Przebieg wygranych:

- 1 Refer na wielkie państwo DUBIECKO, za które ofiarowana jest summa wykupna w W. W. ZR. 150,000.
- 1 Refer na piękną Wieś SLIWNICA, za którą ofiarowana także jest summa wykupna — — — 50,000.
- 1 Refer w gotowiznie — — — 20,000.
- 1 Refer ditto — — — 10,000.
- 1 Refer ditto — — — 5000.
- 1 Refer ditto — — — 3000.
- 1 Refer ditto — — — 2000.

4 Trefery ditto po 1000	ZR. w W. W. 4000.
8 Trefarów ditto po 500	ZR. w W. W. 4000.
1958 Trefarów ditto po 200	aż do 12 ZR. 29.323.
2042 przed- i potrefarów	od 1000 aż do 12 ZR. 38.696.
8052 Trefarów w Złocie	od 100 aż do 1 Duk;
	w kwocie 8356 Sztuk
	C. K. ważnych Dukatów
	czyli w W. W. 94.005.

12,071 Tref: w summie ZR. W. W. 410.024
 Każdy zakupujący gotowizną 10 lo-
 ów otrzyma czerwono-drukowany gra-

tysowy los, dopóki oznaczona ich liczba nie będzie rozehrana.— Do tych wygrających losów przywiązane są premie po 100, 50, 25, 10 aż do 1 Dukata w złocie, i muszą przynajmniej jeden Dukac wygrać, bo należą tak do ciągnięcia na wygrane w złocie, jako też do głównego ciągnięcia na dobra i pieniądze jak czarne losy.

Ciągnięcie nastąpi w Wiedniu d. 10
 Stycznia 1826 Jeden los kosztuje tylko
 10 ZR. w W. W. A. C. Schram.

W Krakowie dostać rzeczonych los-
 sów można w Kantorze J. P. Antoniego
 Hölzel.

DONIESIENIA.

W dniu 27 Września r. b. 1825 r. o godzinie 3 popołudniu na Kleparzu przy Krakowie w domu pod L. 17 w drodze egzekucyi sądowej, odbędzie się publiczna Licytacya, na wydzierżawienie przychodów z domu zaieżnego, na Kleparzu przy Krakowie pod L. 17 położonego, a to na lat dwa bez przerwy, to jest: od dnia 8 Października 1825 r. do podobnegóż dnia i Miesiąca w roku 1827. Chęć zatywu licytowania mających zaopatrzonych w Vadium Złp. 60 podpisany Komornik na czas i miejsce oznaczone zaprasza. Warunki do tej dzierżawy przed rozpoczęciem licytacyi odczytanemi zostaną. — W Krakowie dnia 20 Września 1825 r.

Teodor Jaworski, Kom: Sąd.

Komornik Sądowy podaje niniejszem do publiczney wiadomości, że dnia 27 b. m. i r. o godzinie 10tej ranney w Kleparzu na targu Końskim sprzedane będą przez publiczną licytacyą para Koni z ubiorem i bryczką, tu też Zegrek, Parasol i t. p. ruchomości, a to za gotową Courant monetę więcej dającego.

W Krakowie dnia 20 Września 1825 r.

T. Jarzyński, Kom: Sąd.

W dniu 30 Września r. 1825 r. o godzinie 9tej z rana w Krakowie na Kazimierz w domu pod L. 77 odbędzie się w drodze egzekucyi sądowej Licytacya zajętych dochodów Sklepow dwóch na dole, mieszkań na dole, jako też mieszkań na II piętrze w tymże domu pod L. 77 znajdujących się na wydzierżawienie roczne poczynając od dnia 1go Października r. b. (co do Sklepow i mieszkań dolnych) do dnia ostatniego Września 1826 r. zaś (co do mieszkań na II piętrze) od dnia 1go Kwietnia r. b. do tegoż dnia w r. 1827. Chęć licytowania mający raczą być opatrzeni w Vadium Złp. 90. Warunki do dzierżawy pod rozpoczęciem się licytacyi zpublikowanemi zostaną. — W Krakowie d. 24 Września 1825 r.

H. Salomoński, Kom: Sąd.